

Andrzej Chodubski

## Status metody politologicznej\*

Zwykle zauważa się, że status każdej dyscypliny naukowej w ważnym stopniu określa jej odrębność metodologiczna. Są to teoretyczne zasady o pozyskiwaniu informacji o danej rzeczywistości, jej definiowaniu, systematyzowaniu, objaśnianiu i interpretacji<sup>1</sup>.

W odniesieniu do politologii jest to szczególne wyzwanie, co wynika z przedmiotu poznania, polityki. Sfera ta znana jest ludności od zarania tworzenia się struktur i instytucjonalizacji życia społecznego, a też od starożytności podejmuje się próby jej teoretycznego objaśniania. Zajęła ona istotne miejsce w myśli filozoficznej, analizach historycznej i prawnej. Rzeczywistość ta spowodowała, że nauka o polityce stała się płaszczyzną integrującą wiedzę z zakresu filozofii politycznej i społecznej, prawa, ekonomii, historii. Integracja ta uczyniła wyzwania poznawcze powierzchownymi, czego konsekwencją stało się stawianie pytań: *czy nauka o polityce jest dziedziną naukową?*<sup>2</sup> Niekorzystny jej obraz ujawnił się w sytuacji włączenia jej w szeroki proces edukacji politycznej społeczeństwa. W prezentacji zjawisk i procesów politycznych nośną stała się dominacja perspektywy potocznego doświadczenia społecznego oraz poprawności politycznej – uzasadnienia zjawisk i procesów generowanych przez czynniki władzy. Rzeczywistość ta pogłębiła się w warunkach rozwoju mass mediów<sup>3</sup>. W sytuacji powierzchownego komentowania stających się faktów i zjawisk życia politycznego ujawniła się potrzeba ich postrzegania metodologicznego. Przy tym zauważa się, że nie każda wiedza jest nauką oraz; wskazuje się *czym różni się wiedza naukowa od potocznej?*

---

\* Fragmenty opracowania prezentowano na II Ogólnopolskim Kongresie Politologii, Poznań 19–21 września 2012 r.

<sup>1</sup> Por. B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2006; *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006; A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2011.

<sup>2</sup> A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2008, roz. 1.

<sup>3</sup> T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 11.

Praktyka kulturowa ujawnia jednak, że w warunkach kształtującego się ładu informacyjnego wyzwania metodologiczne pozostają w sferze haseł, „ozdoby” do różnych studiów i opracowań. W związku z tym podnosi się wyzwanie nadania właściwej rangi metodzie politologicznej, polegającej na stosowaniu pojęć i teorii politologicznych do wyjaśniania zjawisk i procesów rozpoznawanych przez różne dyscypliny badań humanistycznych i społecznych<sup>4</sup>.

Metoda politologiczna spotyka się jednak z dużą nieakceptacją zarówno endogeniczną, jak i egzogeniczną. Objaśnia się to przede wszystkim rzeczywistością, że politologię uprawiają specjaliści różnych dyscyplin, a w tym prawnicy, historycy, ekonomiści, teolodzy, wojskowi, którzy powierzchownie identyfikują się politologią, a nierzadko z nieufnością odnoszą się do jej warsztatu. Nieprzychylnie stanowisko wobec odrębności politologicznej zgłaszają przedstawiciele pokrewnych dyscyplin nauk społecznych, oraz przyrodniczych. Wskazują na angażowanie się politologów w życie ideologiczno-polityczne, a tym samym na zastępowanie prawdy o rzeczywistości poprawnością polityczną. Krytycznie postrzegają na zminimalizowanie sfery badań empirycznych.

Politolodzy w tej sytuacji nierzadko wyrażają opinię, że ich dyscyplina jako ze swej natury jako interdyscyplinarna nie musi posługiwać się odrębną metodologią, co „zwalnia” ją z przestrzegania zasad ekskluzywności metodologicznej.

Obecnie za niezbędne warunki urzeczywistniania w badaniach metody politologicznej uznaje się<sup>5</sup>:

1. istnienie grupy badawczej w pełni identyfikującej się z politologią; postrzegających swą odrębność na tle innych dyscyplin naukowych;
2. funkcjonowanie instytucji państwowych i prywatnych, uprawiającym naukowo i dydaktycznie politologię oraz popularyzujących wyniki prowadzonych badań;
3. uzyskiwanie akceptacji dla działalności politologicznej ze strony innych dyscyplin naukowych, zwłaszcza pokrewnych;
4. ujawnianie się zainteresowania kształceniem politologicznym oraz badaniami z tego zakresu przez kandydatów na studia oraz studentów;
5. zorientowanie na rozpoznawanie standardów międzynarodowych z obszaru badań politologicznych.

Realizacja tych wyzwań w polskich warunkach kulturowo-cywilizacyjnych nie jest łatwa. W istotnej mierze wynika to ze stanu kadrowego<sup>6</sup>. Nauczyciele akademicki w wielu placówkach kształcenia politologicznego legitymują się wykształceniem nie-

<sup>4</sup> A. Chodubski, op.cit., s. 116–117.

<sup>5</sup> K. Cebul, R. Zenderowski, *Wstęp do nauki o polityce, państwie i prawie*, Warszawa 2006, s. 16–17.

<sup>6</sup> Cz. Mojsiewicz, *Rozmowy o polskiej politologii*, Toruń 2005, s. 62–65.

politologicznym są to: (prawnicy, historycy, ekonomiści); w identyfikacji profesjonalnej nie przejawiają zdecydowanego przywiązania do politologii, co wyraża się też w ich dorobku naukowo-dydaktycznym. W pracy badawczej nie orientują się na metodologii politologicznej, a posługują się tradycyjnymi wzorami naśladowawczymi, zapożyczonymi od swoich mistrzów.

W kształtowaniu młodej kadry akademickiej posługują się również własnym doświadczeniem. Założenia metodologiczne z zakresu politologii są marginalizowane. Przekonują przy tym nierzadko, że badania politologiczne nie mają wypracowanej wiarygodnie metodologii, co jest zwykle charakterystyczne dla wszystkich „młodych” dyscyplin naukowych.

Złożoną poznawczo rzeczywistość stanowi stosunek do politologii przedstawicieli pokrewnych dyscyplin naukowych. Obserwuje się w tym względnie swoistą dychotomię<sup>7</sup>. Z jednej strony, wyraża się akceptacją dla politologii jako młodej dyscypliny badawczej, czepiącej wzory badawcze i edukujące z rzeczywistości zachodnioeuropejskiej, a w tym amerykańskiej. Z drugiej zaś, obserwuje się nieakceptację wynikającą z uczestnictwa jej nauczycieli w życiu politycznym, a w tym medialnym. Wskazują, że przedstawiciele tej dyscypliny zamieniają powołanie *stricte* badawcze na komentatorskie, a tym samym czyni się zarzut natury metodologicznej (zastępowanie metod badawczych potocznym doświadczeniem uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym)<sup>8</sup>.

Pozytywny aspekt w uprawianiu naukowo-dydaktycznym politologii stanowi odwoływanie się do najnowszych jej wyzwań, standardów światowych<sup>9</sup>.

Wśród nich zauważa się: 1) odwrót od badań wąskoempirycznych na rzecz ujęć teoretycznych czy też wiążących teorię z praktyką społeczno-polityczną; 2) odchodzenie od statystycznych modeli systemowych na rzecz rozpoznawania życia politycznego pozostającego w toku „stawania się”; 3) rozpoznawanie ruchów społecznych, działalności jednostek zaangażowanych w życie polityczne; 4) przywiązywanie znaczącej wagi do rozpoznawania systemów wartości, form dyskursu, mentalności zbiorowej, kultury politycznej; 5) posługiwanie się metodami badawczymi ukierunkowanymi na interpretację, rozpoznawanie studiów przypadku.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 91–95.

<sup>8</sup> A. Chodubski, *Powołanie naukowe a potoczność uprawiania politologii*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, red. A. Antoszewski, A. Dumala, B. Krauz-Mozer, K. Radzik, Lublin 2009, s. 35–49.

<sup>9</sup> Por. S. D. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań 1997; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 1999; V. van Dyke, *Wprowadzenie do polityki*, Poznań 2000; M.G. Roskin, R.L. Cord, J.A. Medeiros, W.S. Jones, *Wprowadzenie do nauk politycznych*, Poznań 2001; *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002, T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Warszawa 2004; J. Muszyński, *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*, Toruń 2007.

Wśród tematów o szczególnej nośności poznawczej w badaniach politologicznych są zagadnienia sytuujące się też w badaniach interdyscyplinarnych. Wśród nich zwracają uwagę: 1) procesy zachodzącej jednocześnie unifikacji i dywersyfikacji życia kulturowego, a w tym politycznego; 2) przemiany europejskie – tworzenie się nowego ładu instytucjonalnego, a w tym ujawniające się możliwości, jak i zagrożenia realizacyjne; 3) urzeczywistnianie idei demokracji w rzeczywistości kształtowania się społeczeństwa informacyjnego; 4) tworzenie się nowych form kontaktów międzynarodowych – możliwości, opory, przeciwdziałanie politologiom cywilizacyjnym; 5) migracje ludności – przemiany narodowościowe i etniczne, zmiany w mentalności zbiorowej i indywidualnej w sferze mitów, stereotypów; 6) tworzenie się kultury rynkowej (marketingowej); 7) wyłonienie się nowych instytucji politycznych i gospodarczych i ich następstwa kulturowo-cywilizacyjne; 8) nowe podmioty życia kulturowego – elity polityczne, struktury samorządowe, organizacje pozarządowe, bezpieczeństwa; 9) nowe tendencje w zarządzaniu odchodzenie od filozofii panowania na rzecz powiązań poziomych; 10) społeczne koszty transformacji ustrojowej.

Zakres przedmiotowy badań politologicznych generuje stosowanie różnych określeń na tę dyscyplinę. W ostatnich latach stosuje się często pojęcia *politologia*, zamiennie *nauki polityczne*, *nauka o polityce* i *studia politologiczne*. Nie są to pojęcia równoznaczne. Politologia nie stanowi tzw. zlepkę różnych segmentów wiedzy, określanych mianem nauk politologicznych. Aczkolwiek w potocznej recepcji jest tak przestrzegana. Politologia posiada swoją odrębność; wyznaczają ją takie elementy składowe, jak: *teoria polityki*, *instytucjonalizacja życia politycznego*, *myśl polityczna*, *systemy polityczne*, *polityka społeczna i gospodarcza*, *stosunki międzynarodowe*, *kultura polityczna*, postrzegane holistycznie, we wzajemnych powiązaniach, zależnościach, wpływach, oddziaływaniach. Rzeczywistość ta wymaga jednak wypracowania spójnej metodologii badań, a w tym metody politologicznej.

Ważne jest w tym względzie zagadnienie ukształtowania metodologicznej świadomości badacza zjawisk i procesów politycznych.

Rozumie się przez wyznawanie to zarówno samowiedzę zawodową – samookreślenie się badacza, jak i jego kompetencje metodologiczne, tj. znajomość procedur badawczych oraz praktyczną umiejętność posługiwania się nimi w celach poznawczych<sup>10</sup>.

Postrzegając krytycznie świadomość polskich badaczy nauk politycznych, zauważa się dominację ujęć opisowych, unikanie formułowania praw naukowych, unikanie stosowania wyjaśnień genetyczno-strukturalnych, genetyczno-funkcjonalnych i sys-

<sup>10</sup> Por. M. Karwat, *Status metodologiczny kategorii nauki o polityce*, [w:] *Wprowadzenie do teorii polityki*, red. J. Gieorgica, Warszawa 1982; Z.J. Pietras, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 1986.

temowych, stosowanie wąskiej analizy jednoaspektowej oraz unikanie konkretyzowania prawidłowości w rozwoju zjawisk i procesów życia politycznego wobec dużej mityzacji prawa<sup>11</sup> ujawnia się obecnie z dużą siłą rozpoznawanie zjawisk i procesów sytuujących się w rozwiązaniach, strukturach prawnych. W tej sytuacji powołanie *stricte* badawcze politologiczne zastępują proste opisy prawne i okołoprawne.

W analizie tego typu minimalizuje się ogólnometodologiczne zasady poznania, a w tym usytuowanie zjawisk i procesów w perspektywie długiego horyzontu czasowego oraz ujawniających się w nim determinizmów kulturowo-cywilizacyjnych, ujęcia kompleksowe, holistyczne, systemowe opisywanej rzeczywistości oraz predyktywność<sup>12</sup> (często wyrażana jest przy tym opinia, że nie jest możliwe naukowe przewidywanie rozwoju polityki, co wynika z niezajomości dorobku naukowego z zakresu badań prognostycznych, a w tym też z ich zagadnień metodologicznych).

Na obecnym etapie rozwoju czytelna jest odrębność dyscyplinarna politologii, nie jest ona sumą elementów ją współtworzących. Nie można jej postrzegać jako sumy różnych dyscyplin, w polu uwagi poznawczej znajdują się zagadnienia polityczne. Integracja wiedzy w ramach jednej dyscypliny ujawnia się jako rzeczywistość synkretyczna i homogeniczna. Współtworzące politologię elementy nie mogą być postrzegane w wyizolowania, a w pełnej integracji powiązanej różnymi ogniwami zależności; nie są one rzeczywistością egzogeniczną, wpływającą na kształt politologii a są ładem współtworzącym politologię. Rzeczywistość ta ma analogiczne odbicie w sferze posługiwania się metodami badawczymi. Politologia jako dyscyplina akademicka, której odrębność uznano na przełomie XIX i XX w., do czego przyczyniło się utworzenie (w 1880 r. Szkoły Nauki Politycznej na Uniwersytecie Columbia (w USA). Wyzwaniem akademickim stało się utworzenie odrębnej dyscypliny zajmującej się rozpoznawaniem, zdobywaniem, sprawowania władzy politycznej w wymiarze państwa, przestrzeni lokalności oraz na arenie międzynarodowej. Stało się to rzeczywistością w okresie międzywojennym. Na uczelniach stała się ona jedną z ważnych dyscyplin badawczych i elitarnej edukacji, przygotowywanej kadry do pełnienia funkcji publicznych.

Amerykański model uprawiania politologii spotyka się z dużym zainteresowaniem w Polsce. W okresie transformacji ustrojowej, od 1989 r. w istotnym stopniu wykorzystuje się wzory, paradygmaty badań teoretycznych oraz metodologicznych wypracowane w ośrodkach akademickich USA; wykorzystuje się literaturę przedmiotu (niezwykle często nawet ujawnia się w tym względzie *swoisty przesył* przywoływania literatury amerykańskiej, przy jednoczesnym nieodnotowywaniu istotnych opracowań na dany

<sup>11</sup> Por. J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995.

<sup>12</sup> Por. T. Bodio, A. Chodubski, *Politologia jako futurologia*, [w:] *Metafory polityki*, t. 2, red. B. Kaczmarek, Warszawa 2003, s. 343–367.

temat istniejących w Polsce; przywoływanie literatury amerykańskiej jawi się niezadko jako poprawność polityczna.

Istotnym ogniwem w kształtowaniu politologii w wymiarze redukcjonistycznym, tj. wydzielałym ją z innych nauk społecznych stało się przyjęcie w 1948 r. przez UNESCO podstawowych problemów generujących odrębność dyscypliny nauka o polityce. Wśród głównych części składowych ją współtworzących wymieniono: 1. teorię polityczną, 2. instytucje polityczne, 3. partie i organizacje społeczno-polityczne, 4. historię myśli politycznej, 5. stosunki międzynarodowe.

W kwalifikacji nauk usytuowano naukę o polityce w grupie nauk humanistycznych. Wtedy też nastąpiło wydzielenie z niej nauk określanymi mianem pomocniczych. Wśród nich filozofii, historii, ekonomii, prawoznawstwa, nauki organizacji, socjologii. W ślad za tym nastąpiło wyraźne dążenie do sformułowania istoty tzw. metody politologicznej, gdzie wychodząc z „istoty polityki” określa się zachowania, postawy, aspiracje, dążenia ludzi zarówno w wymiarze jednostkowym, jak zbiorowym. W ujęciach teoretycznych istotne kwestie zajęły zagadnienia funkcjonowania państwa, partii i ruchów politycznych, instytucji życia publicznego, świadomości i kultury politycznej.

W praktyce kulturowo-cywilizacyjnej kształtowania nauki o państwie po II wojnie światowej ujawniło się silne jej wiązanie z funkcjami ideologicznymi i instrumentalnymi. Wyznaczono jej zadanie kształtowania postaw obywatelskich. Nastąpiło zróżnicowanie w zakresie kształcenia politologicznego, zminimalizowano edukację teoretyczną i metodologiczną na rzecz orientacji ideologicznych i wewnętrznych polityk poszczególnych państw. Dużą wagę zaczęto przywiązywać do tzw. polityk szczegółowych, m.in. gospodarczej, socjalnej, przemysłowej, rolnej, mieszkaniowej, oświatowej, ochrony zdrowia<sup>13</sup>. W ich rozpoznawaniu badawczym ujawnia się konieczność posługiwania się metodami i technikami badawczymi charakterystycznymi dla różnych sfer badań (studiami m.in. ilościowymi, porównawczymi, behawioralnymi, decyzyjnymi, symulacyjnymi).

W kształtowaniu politologicznym ważne miejsce zajmuje najnowsza historia polityczna. Obok rozpoznawania ogniw dziejów politycznych państw i narodów nośne stało się rozpoznawanie historii ruchów politycznych, partii politycznych, stosunków międzynarodowych. Z dużą siłą rzeczywistość ta ujawniła się też w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. W nowej sytuacji politycznej została zminimalizowana edukacja normatywnoprawna, dotycząca życia społeczno-politycznego na rzecz ujawniania tzw. *Białych plam*, nieoficjalnego nurtu życia społeczno-politycznego silnie osadzonego w rzeczywistości mityzowanej<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> *Nauka o polityce*, red. A. Bodnar, Warszawa 1988, roz. I.

<sup>14</sup> M. Kosman, *Kultura polityczna – kultura historyczna*, Poznań 2009.

W sytuacji nowego rozpoznawania dziejów najnowszych, ujawnił się krytyczny stosunek do ujęć teoretycznych, dyktowanych przez metodologię badań; uwidoczniły się tendencje konfrontacyjne dotyczące tzw. rzetelności badań między przedstawicielami różnych dyscyplin humanistycznych i społecznych. Surowy osąd o politologii i jej badaniach z zakresu historii najnowszej wyrazili socjologowie, prawnicy, historycy. Wskazywano na pełnione przez nią funkcje apologetyczne wobec rządów i ideologii, nazywając je służalczymi. W tej sytuacji pojawiły się tendencje przeprofilowania nauki o polityce na badania empiryczne, co zaczęto urzeczywistniać przez posługiwanie się w rozpoznawaniu zjawisk i procesów społeczno-politycznych metodami i technikami socjologicznymi. W ślad za tym w strukturze politologii ważne miejsce zajęła socjologia polityki. Duże zainteresowanie poznawcze ukierunkowano na modele prawoznawcze, co spowodowało, że pierwszeństwo w badaniach politologicznych zdobył ład strukturalny przed systemami wartości, postaw zachowań, politycznych. Ujawniło się nawet zacieranie granicy między badaniami prawniczymi i politologicznymi, przy czym istotny wpływ na tę rzeczywistość miało wykształcenie politologów, tj. prawnicze.

Zarzut o niezadowolającym stanie badań empirycznych starano się naprawić przez sięganie do wzorów metodologicznych nauk przyrodniczych. Próbowano niekiedy stosować do rozpoznawania postaw, zachowań politycznych metody i techniki racjonalizujące rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną. Nośna stała się tzw. parametryzacja badań, a tym samym następowało umocnienie się analiz ilościowych. Pojawiła się tym samym nowa rzeczywistość w formułowaniu twierdzeń i sposobów ich uzasadniania; w rozpoznawaniu rzeczywistości eliminowano tzw. zdrowy rozsądek, wczuwanie się intuicyjne na rzecz sprawozdawczych opisów, stanowiących wynik badań empirycznych (techniki socjologiczne – ankiety, wywiady skategoryzowane). Charakterystyczną egzemplifikację tych tendencji stanowiły badania polonijne. Posłużenie się badaniami statystycznymi, reprezentacyjnymi ujawniły zdeformowany obraz życia imigrantów. Złożoną kwestią okazało się w badaniach tych już określenie ich tożsamości, co generują procesy adaptacyjne, integracyjne i asymilacyjne<sup>15</sup>. W sytuacji tej wiedzę metodologiczną zaczął zastępować autorytet mistrza, jako miarodajnego twórcy wiedzy. Przy tym ujawnił się jednak dylemat, kogo należy uznać za autorytet w nauce, jako że wybitne jednostki izolują się z publicznego życia politycznego (uczni gabinetowi) czy jednostki głęboko zaangażowane czynnie w życie społeczno-polityczne, legitymizujące się doświadczeniem edukacyjnym i zawodowym zdobytym w kraju, czy też w zachodnioeuropejskiej przestrzeni kulturowej, legitymujące się

<sup>15</sup> A. Chodubski, *Contemporary Polish emigration: barriers and possibilities*, „Dialogue and Universalism” 2000, nr 1; idem. *Tożsamość Polaków w rzeczywistości diasporalnej*, [w:] *Wspólne drogi Polaków w kraju i na obczyźnie (1918–2008)*, red. L. Kacprzak i M. Szczerbiński, Piła 2009, s. 375–389.

bogatym dorobkiem publikacyjnym, czy też obecnych w świadomości opinii publicznej dzięki promocji medialnej jako opowiadających się *za czymś* bądź *przeciwko czemuś*”? Ujawnił się też przy tym problem stopni i tytułów naukowych. Rzeczywistość tę zaczęto łączyć z sferą ideologiczno-polityczną. Aczkolwiek mimo tzw. *szumu medialnego* utrzymała się opinia, że nauczyciel akademicki nielegitymujący się dorobkiem naukowo-publikacyjnym nie jest twórczym pracownikiem nauki, oraz że nauczyciele akademicy, którzy nie odbyli pełnej drogi zdobywania stopni naukowych, mogą być zasłużonymi nauczycielami, ale nie powinni funkcjonować jako badacze naukowci. Zauważa się, że system stopni naukowych jest istotnym instrumentem ochrony poziomu profesji naukowo-badawczej.

W rzeczywistości transformacyjnej Polski ujawnił się z dużą siłą problem pokoleniowości nauczycieli akademickich. Zarysowała się tendencja do powierzania stanowisk organizacyjnych w nauce i życiu akademickim bardzo młodym adeptom nauki i edukacji. Często kryterium stanowiło w tym względzie zaangażowanie w procesy przemian politycznych. Rzeczywistość ta w istotnym stopniu odbiła się na kształtującym się obliczu dyscypliny politologicznej. Przede wszystkim przejmując wybiórczo wzory uprawiania politologii na uczelniach zachodnioeuropejskich. Ujawniły się jednocześnie zachodzące procesy, z jednej strony następowała unifikacja rozwoju politologii jako dyscypliny budującej wyraźną swą odrębność, w której wyraźne są światowe standardy jej uprawiania. Z drugiej zaś nastąpiła głęboka dywersyfikacja, pluralizacja rozwoju. Wprowadzono do edukacji tzw. przedmioty autorskie o niezwykle szerokim zakresie oraz różnej skali powiązania z nauką o polityce. Rozdrobnienie to zostało powstrzymane przez wprowadzenie przez ministerstwo tzw. minimów programowych, wskazano w nich na konieczność edukacji w zakresie ogólnym, kierunkowym, dyscyplinarnym, specjalizacyjnym. Określone zostały podstawowe standardy edukacji. W sytuacji rozproszenia przedmiotów edukacji politologicznej ujawniła się tendencja odchodzenia od zagadnień metodologicznych i teoretycznych na rzecz doraźnych potrzeb praktyki politycznej, m.in. z zakresu marketingu politycznego, komunikacji społeczno-politycznej, samorządności, pracy socjalnej, dyplomacji. Uzasadniono to potrzebami rynku pracy, wyzwaniem podnoszenia kwalifikacji pracowniczek instytucji życia publicznego. Rzeczywistość tą w krótkim czasie generowały nowe zachowania, tj. 1) poprawność polityczna wypierała prawdę o danej rzeczywistości; 2) autorytety naukowe zastępowano idolami (*nauczyciel młody, atrakcyjny fizycznie, bogaty* posługujący się urządzeniami informacyjnymi, *bywający* w zachodnioeuropejskiej rzeczywistości, kulturowo-cywilizacyjnej); 3) pogłębiane oceny postaw, zachowań politycznych zastąpiły sondaże.

Rzeczywistość ta zaczęła generować zacieranie się granicy między: 1) prawdą, rzeczywistością a scenografią i spektaklem; 2) informacją a dezinformacją, manipulacją; 3) osobowością a wykreowanym wizerunkiem.



Tradycyjne wartości zastępuje rzeczywistość rynkowa, komercyjna; mądrość – umiejętność rynkowa, komercyjna; mądrość – umiejętność, kompetencje – medialność, etykę, moralność – skuteczność<sup>16</sup>. W warunkach przemian tych ujawniło się duże zainteresowanie społeczeństwa edukacją polityczną. Stała się ona rzeczywistością masową. Względy organizacyjne powodowały, że dzielono ją na specjalności i specjalizacje. Konsekwencją masowości edukacji stało się dalsze obniżenie zainteresowania metodologią i teorią polityki. Aczkolwiek nośnym hasłem stało się w tym czasie wskazywanie na konieczność wiązania teorii z praktyką społeczno-polityczną. W wielu ośrodkach akademickich organizowano konferencje naukowe, poświęcone zagadnieniom metodologicznym. Ujawniały one w pełni, że jest to sfera zmarginalizowana w edukacji politologicznej, że nie jest ona w pełni rozumiana zarówno w sferze badań, jak i procesie dydaktycznym.

We współczesnym dyskursie politologicznym podkreśla się rolę studiów teoretycznych, uznając je za fundament rozwoju dyscypliny. Zauważa się, że dyscyplina, która nie jest w stanie wyraźnie prezentować ujęć teoretycznych przedmiotu i zakresu badań traci rację bytu sytuowania się w nauce.

Teoria jest bowiem systematycznym, krytycznym i uporządkowanym odzwierciedleniem zjawisk i procesów będących przedmiotem poznania. Identyfikuje, definiuje i wskazuje granice poznania.

Każda dyscyplina naukowa ma swoje metody, którymi rozpoznaje daną rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną. Metody rozumiane jako drogi wiodące do rozpoznania danych zjawisk i procesów sytuują się zwykle w ładzie interdyscyplinarnym, aczkolwiek jako narzędzia badawcze muszą być ukierunkowane na ściśle określone dyscyplinarne poznanie np. w politologicznym podejściu behawioralnym uwagę koncentruje się na urzeczywistnianiu instytucji władzy, w socjologicznym podejściu na – podstawach, zachowaniach, relacjach międzyludzkich; w psychologicznym podejściu na celach, właściwościach osobowościowych generujących określone zjawiska i procesy życia kulturowo-cywilizacyjnego.

Metoda każdej dyscypliny, a w tym politologii zawiera się w określonej procedurze, której ogniwa stanowią: 1) sformułowanie problemu poznawczego; 2) przyjęcie możliwych wariantów odpowiedzi; 3) przemyślenie, jaki rodzaj faktów i zdarzeń może naświetlić istotę problemu, i jak mogą one być pozyskane, zgromadzone w użytecznej formie; 4) zgromadzenie faktów, informacji istotnych dla rozpoznawanego problemu; 5) sformułowanie hipotetycznego rozwiązania problemu, stosownie do przewidywań; 6) sprawdzenie (weryfikacja) ustaleń badawczych, posługując się różnymi zmiennymi, z zachowaniem ścisłych zasad klasyfikacji. W postępowaniu tym politolog powinien

<sup>16</sup> E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 2009, s. 233.

łączyć analizę informacji pozyskanych empirycznie z wiedzą o przeszłości (o zjawisku i procesie) oraz dedukcją. Analiza politologiczna jest bowiem strategią syntezy wyników pozyskanych w badaniach empirycznych, w powiązaniu z rozumieniem teoretycznym (wyrażającym się m.in. w stosowaniu pojęć, kategorii), w ładzie ogólnych procedur badawczych. Dedukcja pełni ważną rolę zarówno w warstwie eksplanacyjnej, jak i predyktywnej poznania.

Z metodologicznego punktu widzenia analiza politologiczna jest strategią badań życia politycznego, zwłaszcza współczesnego. W strategii tej ważne są wyzwania: 1) dostarczenia rzetelnej wiedzy o rozpoznawanych zjawiskach i procesach mogącej być użyteczną w działalności politycznej różnych podmiotów; 2) prowadzenie badań według określonych zasad, modeli (wyrażanych m.in. w kwestionariuszach ankiet oraz w innych narzędziach pozyskiwania materiałów źródłowych); 3) odnoszenie do analizy materiałów-źródłowych refleksji teoretycznej, m.in. dotyczącej istoty, zadań i celów, polityki; 4) sprawozdawcze prezentowanie ustaleń badawczych; zwracające uwagę na ujęcia systemowe, generalizujące, analityczne i egzemplifikacyjne.

Obserwując współczesny rozwój nauki, a w tym dyscyplin humanistycznych i społecznych z przekonaniem można stwierdzić, że politologia mimo ujawniającego sporu o jednolity czy integracyjny paradygmat rozwoju spełnia wyzwania do legitymowania się odrębną metodą, którą nazywa się politologiczna. Punktem wyjścia w jej konceptualizacji jest teoria polityki.

Podstawowe wyróżniki metody stanowią:

1. zastosowanie pojęć i kategorii politologicznych do objaśniania danej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej;
2. posługiwanie się teoriami politologicznymi z zakresu zasad zdobywania, sprawowania i utrzymywania władzy w odniesieniu do całokształtu zjawisk i procesów życia kulturowego;
3. łączenie wiedzy teoretycznej z empirią i praktyką życia społeczno-politycznego. Posługiwanie się przy tym ogólną refleksją poznawczą – dlaczego zaistniały dane zalety, zjawiska, procesy; wskazanie ogólnych prawidłowości rozwoju danej rzeczywistości;
4. umiejscawianie zjawisk i procesów politycznych w długim horyzoncie czasowym, co pozwala na określenie ich prawidłowości bądź specyfiki;
5. analiza rzeczywistości stającej się, bieżących zjawisk i procesów życia kulturowo-cywilizacyjnego, z punktu widzenia instytucjonalizacji życia społeczno-politycznego;
6. posługiwanie się modelami, wzorcami, paradygmatami wypracowanymi przez światową naukę o polityce w odniesieniu do rozpoznawania rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej, generowanej w danym czasie i przestrzeni;

7. przetwarzanie potocznej recepcji świata i kondycji człowieka w świecie polityki w usystematyzowaną strukturalną holistyczną rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną;
8. ujmowanie w rozpoznawaniu zjawisk, faktów, procesów politycznych w dynamice przemian, globalnych integralnych działań zbiorowości i jednostek jak, i ich rezultatów oraz racjonalnym i przyczynowym objaśnianiu postaw, zachowań, aspiracji społeczeństwa w danym czasie i przestrzeni;
9. wskazywanie współzależności, związków, zależności, wpływów, oddziaływań zachodzących w działaniach społeczno-politycznych generowanych przez różne podmioty życia kulturowego;
10. uwzględnianie w znaczącym stopniu, w rozpoznawaniu rzeczywistości społeczno-politycznej powołania predyktywnego nauki, wykrywanie i przewidywanie tendencji rozwojowych życia kulturowo-cywilizacyjnego, a w tym szczególnie dotyczących życia politycznego.

Na współczesnym etapie rozwoju politologii metoda ta nie powinna eliminować innych ujęć metodycznych ukierunkowanych na osiągnięcie informacji o świecie, a zwłaszcza o rzeczywistości społeczno-politycznej. Wiąże się to z dużym dystansem społeczeństwa do wiedzy naukowej, a w tym o polityce, którą postrzega się w wymiarze dużej identyfikacji, nieprzystającej do wdrażania w doraźnej praktyce politycznej. Ujawnia się też duży sceptycyzm wobec wiedzy naukowej elit politycznych. W świecie nauki nie można jednak zaakceptować tylko potocznego rozumienia polityki. Zasadniczym wyzwaniem politologa jest tworzenie teorii, nawet w sytuacji, kiedy pozostaje ona w przestrzeni *wiedzy milczącej*.

Metoda politologiczna przedstawia dużą wartość pomocniczą dla komentatorów życia politycznego. Ugruntowuje ich w objaśnianiu zjawisk z punktu widzenia teorii, a tym definiowania, jak sytuowania w perspektywie pragmatyzmu kulturowo-cywilizacyjnego. Interpretacje i oceny mają odniesienie do modeli, paradygmatów rozwoju życia kulturowego w czasie i przestrzeni.

Przy tym ujawnia się problem wartościowania życia politycznego; z jednej strony czytelny jest metodologiczny postulat o wolności nauki od wartościowań, z drugiej zaś – oczekuje się od badaczy wyrażania sądów, ocen, opinii o dziedzictwie przeszłości politycznej, jak i o rzeczywistości stającej się. Sytuacja ta dotyczy nie tylko nauk humanistycznych. Zauważa się w kształtującym się społeczeństwie informacyjnym, do dziedzictwa kulturowego należy powołanie uprawiania nauki jako misji, powołania (często pojedynczego człowieka). Obecnie staje się ona jednym z wykonywanych zawodów. Wyznacza się jej określone zadania, które realizuje, przyczyniając się do rozwoju cywilizacyjnego świata. Zauważa się, że nauka w tej rzeczywistości traci wolność, staje się swoistą siłą produkcyjną. Rozwojowy charakter życia politycznego

dostarcza badaczom wciąż nowych zadań praktycznych, które rozpoznają, interpretują, zwykle na miarę wyzwań poprawności politycznej.

W refleksji ogólnej można stwierdzić:

1. w rozwoju polskiej politologii kwestie metodologiczne są rzeczywistością zmarginalizowaną; są one podnoszone w wymiarze tzw. poprawności intelektualnej, a nie zgodnie z powołaniem naukowym;
2. metoda politologiczna postrzegana jest w wymiarze *stawania się*, co wynika przede wszystkim z tożsamości nauk politycznych – postrzegania tej dyscypliny jako jednorodnej posiadającej swoją odrębność bądź oglądu interdyscyplinarnego, postrzegania jej jako przedmiotu badań różnych dyscyplin łączonych zakresem, tj. sferą życia politycznego;
3. o tożsamości dyscypliny *politologia* w istotnym stopniu decydują względy praktyki kulturowej, zainteresowanie edukacją politologiczną oraz potrzeba dostarczania wiedzy aplikacyjnej dla rozwoju instytucjonalizacji społeczno-politycznej;
4. metoda polityczna ma wyraźnie określoną swą odrębność w systemie metodologii nauk humanistycznych i społecznych. Nie cieszy się jednak pełną akceptacją zarówno w wymiarze endogenicznym, jak i egzogenicznym. W istotnej mierze decyduje o tym tradycja rozwoju politologii i jej metodologii;
5. w prognostycznym oglądzie zauważa się, że ujawnia się pomyślny jej rozwój, co wynika z kształtowania się nowej kadry politologicznej (a nie amatorów uprawiania tej dyscypliny), tworzenia się ogniw szerokiej instytucjonalizacji rozwoju badań i edukacji politologicznej, jak też akceptacji kierunków współczesnych badań politologicznych przez przedstawicieli innych dyscyplin, a w tym pokrewnych z punktu widzenia przedmiotu poznania.